

B-21 RAIDER WYSTARTUJE W PRZYSZŁYM ROKU

Najbardziej optymistyczna data pierwszego lotu bombowca B-21 okazała się nie do dotrzymania. Z grudnia 2021 przełożono ją na połowę roku przyszłego. Jak mówią osoby zaangażowane w projekt, nie oznacza to jednak, że program napotyka jakieś problemy. Nie spełniła się jednak data, która od początku była uważana za bardzo optymistyczną.

Wraz z przesunięciem daty oblotu pojawił się szereg innych informacji, które świadczą raczej o tym że program jest prowadzony sprawnie. I nic dziwnego zresztą, biorąc pod uwagę, że Pentagon uznaje go za jeden ze swoich najważniejszych priorytetów, a w samym tylko 2021 roku przyznano na program B-21 Raider 2,8 mld USD. Z kolei zakup planowanych 100 samolotów ma kosztować amerykańskiego podatnika 80 mld USD. Nie jest wykluczone, że flota ta zostanie potem jeszcze zwiększona. Samoloty mają być dostępne operacyjne w „2026 lub 2027 roku” i służyć u boku B-52 Stratofortress i B-2 Spirit. W służbie zastąpią m.in. B-1 Lancer.

Jak informowaliśmy wcześniej pierwszy prototyp bombowca jest już w dużym stadium zaawansowania i zaczął „przypominać samolot”. Teraz pojawiła się informacja, że szybkości nabierają prace przy drugiej maszynie. Jak informuje Randall Walden, dyrektor Air Force Rapid Capabilities Office, jest ona budowana znacznie wydajniej - już z uwzględnieniem doświadczeń przy konstruowaniu pierwszego samolotu. Obecnie osiągnięta wydajność produkcji zdaniem Waldena jest obecnie w ogóle wysoka. Jednocześnie podkreślił, że przesunięcie pierwszego lotu nie jest wynikiem problemów pandemii. Wpływ tej ostatniej na program udało się zminimalizować. Drugi samolot ma posłużyć do prób zmęczeniowych, podczas gdy do prób w locie zostanie wykorzystany pierwszy.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

W zakładach Northrop Grummana w Palmdale przygotowywane jest też już dodatkowe miejsce do budowy maszyn seryjnych. Dyrektor Air Force Rapid Capabilities Office powiedział, że testy poszczególnych podsystemów prowadzone były i są już teraz. Na ziemi ale także w powietrzu, na pokładach samolotu (samolotów) odrzutowych klasy biznes. Dzięki temu coraz bliżej docelowego jest m.in. oprogramowanie jak i wyposażenie elektroniczne dla B-21. Jednocześnie trwają też prace nad stworzeniem infrastruktury dla nowych bombowców.